



Ruk204; ok. 12 OKO, stron 4

NR 4, cena 5 zł

PIŚMÓ SOLIDARNOŚCI PODZEMNEJ, DOLNY ŚLĄSK 4 LIPIA 1982 r.

WALKA O SOLIDARNOSC 37 lat rządów nad narodem wbrew jego woli i interesom przyniosły kryzys gospodarczy i stan wojenny. Przy-

niosły głęboką wojnę domową i zbrojnej obcoj interwencji.

Kilka dni temu zeszły. To prawa e mają ZOMO, nasze wojsko, mają za sobą radzieckie zwolnienia i walkę. I od z tego Naród liczy się z realiami - tak nad pozwaniem od lat i walka sę takie, że to my te siły tworzymy i utrzymujemy swą niezależność pracę. My utrzymujemy cały aparat przymusu, buriujemy te zwolnienia i siły w tym wojsku. Godząc się na niewolę tylik ją pogłębiamy i pochody swój naród w nędzę, a świat w otoczeniu wojny jądrowej. Kiedyś tyle ba pociągało - nie. W imię naszej godności i naszego trwania. Uważamy, że przypaszkę na to najwyżej czas.

Chciemy te władze pozbawić władzy. Tu niczego nie załatwia żadna społeczeństwowa ugoda. Wiedzą ani myślą się z nami ugadzać, one chcą nad nami panować. Jedynym ich oparciem jest siła i na żadną ugode, która z poddanych oznaczaobyby ani nie pojedzie, bo taka ugoda oznaczaobyby ich koniec. A na ugode, która utrzymał nasze poddaństwo nic pojedziemy my, bo taka ugoda oznaczaobyby nasz koniec.

Partia nieniema się "przewodnią siłą" nie dopuszcza kontroli społecznej, stawia się ponad narodem. Dlatego nie ugoda z ta władzą jest naszym celem, a walka o władzę społeczeństwa nad samym sobą. Mamy: totalitarny rząd, nakaną gospodarkę, zbidniakie i podzielone społeczeństwo. Chcemy: demokratycznych rządów, samodzielnego, samorządnej gospodarki i solidarnego społeczeństwa. Nie chcemy powrotu kapitalizmu, ale komunizmu mamy po dzirkie w nosie.

6 miesięcy "Solidarności", po bezkrwawej Sierpionowej Rewolucji, było próbą budowy nowego ładu społecznego. 13 grudnia przy tej nie obalił tylko pokaz, że to tutk lekko nie pojedzie.

Czekają nas walka o lepszy świat. Naszym przeciwnikiem jest system, a nie jego przedstawiciele. Jak ich przekonać, że i im będzie lepiej w lepszym świecie? Oni nas wyzywają, więżą i zabijają w najestacie państwa i prawa. Dotkniętą i brutalnie zamiatną pokojowy, cywilny opór, naszą walkę bez stopowania gwałtu. Już czas, aby odważyć się na przemoc odpowiednie przemocą. Nie dlatego, że tak jest dobrze, ale głatko, to właściwie to jest innego zła. Po raz wypowiedziały wojnę wojnie. Samozranie zacząć ci broniącego strajku w zakładach pracy. Te obronne trzeba już przygotowywać. Ale zakazy to mało. One nie mogą być tak jak w graniu pozostawione same sobie. Egoistyczne muszą być miasta - i obóz jest to bez porównania trudniejszo, to i te obronne też trzeba przygotować. Zakłady muszą czuć szynne wsparcie ludności miast - atakując je oddziały ZOMO same muszą być atakowane. Zadbać trzeba o sprawiedliwość, zapotrzebowanie w żywioł i wdę, o opiekę lekarską, o ochronę pracowników publicznych. Wszystkie te ograniczone przesieki, cele wymagają od tych jedności, gotowości na ofiarę i olbrzymiej pracy organizacyjnej.

Czy maniące powiedzieć? Wydaje się, że jesteśmy bez obrony. Ze choć ten zasadniczy system ten jest najdziabszy, to i tak poradzą sobie z nim Państwo. Ci, którzy tak sądzą nie doceniają potęgi nowej rodzącej się idei - solidarności społecznej.

Walczący nie tylko o niezależność związków zawodowych i nawet nie tylko o niepodległość Polski, walczący o solidarność ludzi i narodów. Na nas patrzy świat. Solidarność jest naszą ideją i będzie naszym zwycięstwem.

Solidarność Walcząca

Czatnio codziennie z żołnierzami oglądam DTV. Małeły to do ich obowiązków. Spuśczenie emisji jest niedopuszczalne. Starałem się obserwować nastroje i przysunąć rozmowom. W większości przypadków propaganda ta wywoływała zduriowujące reakcje. Przeważał pogląd, że winę za wszystko złe ponosi "Solidarność". Demonstrantów należy zamknąć w kamieniołomach i karcić żołnierskim wiktem. To przez żołnierską służbę przedłuża się w nieskończoność. Z drugiej strony dawka się zauważa ochrona niechęć do komuny.

Psychika i sposób myślenia żołnierzy, od początku do końca służby bombardowania są sloganami przez zadufanych oficerów politycznych. To oni przed wszystkim kształtują umysły 19-latków. Dwa razy w tygodniu odbywa się to pranie mózgów. Młody żołnierz zaszczutny jest przez stare wojsko, obrzucony obeliskami przez kaprali, traktowany jak niewolnik przez kadrę zawodową. Nietrudno wtedy wpalić cokolwiek w umysł człowieka z podstawowym rajczyściej wykształceniem.

Zmaltretowany "kot" wilzi w politruku kapoś, kto może mu pomóc. Jest to oczywiście złudzo - ręko ręko myje. Wdraża zawodowa trawa się jednej linii - etonali, pozbawić godności, smucić człowieka robota pośuskanego wszelkim rozkazem. Żołnierze niemowląt kadry, nie ma młodzy nimi żadnej płoszczyzny porozumienia, bo nie ma wspólnego interesów. Jak zbawienia czekają wyjścia do cywila.

Gdy dopiero stedy zacznieją z nimi rozmawiać? Może być za późno. My ojciec - robotnicy, bracia - studenci, my, ich matki i dziewczęta już teraz na urlopach i na przepustkach, w listach, ulotkach i przygodowych rozmowach powinniśmy działać się z nimi prawda i tłumaczyć, że stając przeciw "Solidarności" stajemy przeciwko nam. Niech ta krew z krwi naszej pozostanie zasze polską i solidarną.

Sierżant Marek

GOSPODARKA STANU WOJENNEGO

W dany GUS za 5 miesięcy br.: przesył elektrotechniczny - spadek produkcji o 14,6% w porównaniu z pierwszym 5 miesiącami ub.r., przesył chemiczny - spadek o 14,3%, przesył drzewny - 11,5%, przesył papierniczy - 6,4%, hutniczo żelaza - 16,3%, przesył spożywczy - 11,4%, przesył włókienniczy - 15,3%, przesył maszynowy - 4%, przesył materiałów budowlanych - 11,1%, przesył mettowy - 15%, produkcja w przedsiębiorstwach budowl.-montaż. - 19,6%, samochodowy przewód kolejowy - 34%, budownictwo mieszkani - 34,6%, nakłady na roboty budowl.-montaż. - 27%, waroślo jedynie wydotycie wega /o 14,8%/- jaka koszta średnia 2 kat. sklepy w ciągu dwóch tygodni - 15 osób zabitych /w czasach "Solidarności" nie było żadnej/.

KTÓREDY "Solidarność" nigdy nie wzywała społeczeństwa do stosowania terroru. Po średnim ataku ograniczała się do wydawania osiągnięć i propagowania biernego oboru. Cel był doprowadzenie do odwołania stanu wojennego, uwolnienia uwiezionych i podjęcia rozmów między władzą a narodem. Rezultatu nie było i nie ma. Aresztowania trwają, ludzi bezkarnie zwolnia się z pracy, w oczy zaczęda głód.

W tej sytuacji, gdy oprócz bierny nie da je efektu, powinniśmy organizować się w struktury konspiracyjne, tworzyć Państwo Podziemne. Państwo - rzeczywiste obrońce swych obywateli, państwo, które nie da nas rzucić na kolana i pokieruje nas terroryzmem, ale odpowie zielna, czynna walką. Pozwoli nam trzetrwać.

Wiele razy w historii dowoliwy dowódca harty ducha i determinacji w walce o wolność i niepodległość. Dzisiaj trzeba dać je jeszcze raz. Przyjazne nam to tym zatwierdziej, że ta nasza walka z silną ciemnością popiera cały wolny świat.

TU RADIO SOLIDARNOSC WALECZACA 27.06. w niedziele emitowany pierwotna na Dolnym Śląsku audycja Radio Solidarność. Z oryginalnych technicznych program był odbierany przez wielezych radziecuchaczy. Prosimy o wtrzumiałość i cichotlenność. Audycja następna /4 linia, 21:00 UKF/ etycznych będzie na większym obszarze miasta.

Radio Solidarność Waleczaca

MODLITWA O ZWIĘCZĘSTWO

Przedstawiony Bożej Ojcowi naszym Panie

W Tobie nadzieję naszą i ochronę

O wsparcie Twoje o swe zmarzły chwytanie

Twój lud nie błaga!

Czabaw nas Panie, przyjm żebrazce skosy

szkoła szkoła naszą, daj nam zaude, następstwo

W Tych Świętych rąkach składamy swe łapy

Daj nam życie cieszenie i

życie, o Panie, już nas jarzno ciśnie

Dziadzina naszą wko i rozszarpaly

Niech to dniach kary, dzień Pański zahłyśnie

Wróć nas do chwały!

Krwi nie wekamy, Zdobyczy nie chcemy

Nie chcemy wurdów - do zupiestw nie zdolni

Tylko kiedyż te cęzykać pragniemy

Tylko być wolni

Ty coś przed wieki był z ejsz myszym

O panóż unuków działy odzyskać spuścizna

O Boże, Polskiej pollicrosław ziemii

Zbaw nas Ojczyzna

Niech przed Trym ludem, drogi się ustrosza

W miodźwieńców serca ochni j rycerzy następstwo

Za Twoją chwałę i za wolność naszą

Daj nam zwycięstwo!

ROcznica 28 czerwca, Wrocław, ul. Pereca. Już do 12:00 można było zaobserwować wzmożony ruch patroli MO. Od 14:30 zaczynała swałownie rosnąć kolejki do sklepów przy ul. Pereca. Ludzie głównie stoją po lody i po chleb. Jest ich coraz więcej - już prawie ponad tysiąc. Ulice są regularnie patrolowane przez MO, żgry, wojsko i żołnior w rekinym rynekinku bojowym: drzynie, okulary przeciwsłoneczne, torby wypechane granatami rzuciącymi. "Czy już startować" - pyta helikopter.

Patrole zaczynają legitymować przechodników. Nieśmiały zwiszy, ale nikt się nie broni. "Rozładować ludzi chlebem!" - krzyczy jeden z dwudziesięciu przez radio. SB każe milicji zamknąć lodziarnie. Nic nie pomaga, tłum się rośnie. Krążą psy, więźniarki, czekają armatki wodne. O 15:55 trochę zwiszy i wrzeszcze U zbiegu Pereca i Lwowskiej Hymn. Panika w eferze: "Spiewają hymn" - "Zatrzymywają" - "Tyscy wszyscy śpiewają", - "No to zatrzymywać młodzież!".

Za chwilę zielona rakietka w zbroi - początek akcji - aby nie skończyć się bijatyką. Równocześnie starsze kobiety zaczynają układać na chodniku krzyż z kwiatów. Pojawiają się świeczki. Młody człowiek przynosi biało-czerwony sztandar, kładzie go na ziemi. Ktoś unieszcza na nim chleb. To symbol Poznania, taki w czerwcu 26 lat temu walczono o wolność i chleba. Ktoś inny osuwa o minute głowy ku ospi pomordowanych w Czerwcu 1956 i Grudniu 1961. Milczymy. 098 pyta: "Te kwiaty w kształcie krzyża złożone - co zrobię?" - Szeszota Miedzynarodowa, "Bols coś Polskie" i Bata. Skandujemy: "Solidarność", "So-lidarność", "So-li-darność"!.

Milicja apeluje o rozejście się i rzeczywiście - ludzie się rozhodzą. Patrole zatrzymują kogo pojedynczo - legitymują prawie wszystkich. Kto mieszka w obliżu - do domu, kto dalej - do więzienia. Zatrzymuje się głównie ludzi młodych: nie ma bicia - są zatrzymani.

Góra dzielnic wokół została zamknięta dla ruchu kołowego. Ruch pieszy utrudniają legitymujące patrole. Co jadą czas puszczają się Grabiszynska kilka pustych tramwajów eskortowanych przez MO.

Ok. 17:00 ktoś rzucił konco rod jedeli z kozików na Grabiszynska - ofera w eferze: Kto przywiezie zapasowe koło? Gdzie armatka wodna? Powinna już być i zająć jezdnie z "tego świątynia" - "do 51: dojele mocnoś"!. Skończyło się na wysiedleniu oddziałów MO do wykierowania kołków.

Akcja skończona nie jeszcze trwała zatrzymania. Trzeba wykonać plan - 200 osób. Ok. 17:00 jest dopiero 75, żartem kolejnego telefonu poda, że zatrzymano 150.

* * *

Forali wznawia się radość w okopach dalekimi. Żyje i trafia do nas my, dorosły ludzi i potrafi.

Znów ucieczki i ucieczki, zasłaniajemy okiem, razem złotyliwy kwiat w kształcie krzyża. Piegły oddaliśmy hołd, i chęć niektórych z nas utrzymać, żonko planowała się bezsilne wobec naszej solidarności.

Piotr Kminkiewicz

W Poznaniu 28 kw. ok. godz. 16.00 kilkusetyczne zgromadzenie ludzi oddających po Pociekiem Ofiar Czerwca 1970 poległym 26 lat temu robotnikom, zostało rozproszone przy użyciu armatek wojskowych. Poza tym siły milicyjne zachowwały się, jak podają agencje zachodnie, z umarem i powściągliwością.

GŁOSY I ODKŁOSY XXX Rozpoczęły się w Gorzowie negocjacje radziecko-amerykańskie o ograniczenie zbrojeni strategicznych. Mówią się o ich pozytywny wynik. Od niego zależy nasz los, XXX ZSRR zobowiązał się /wyowiedź Breżniewa/ do nie użycia broni jądrowej jako pierwszy. To są słowa.

W roku 1939 między Polską a ZSRR obowiązywał pakt o nieagresji. Nie przeakomizło to ZW. Radzieckiemu pomimo tejże sojuszu z III Rzeszą i wraz z nim dokonać agresji na Polskę. Czy znów żachód da się uspić "dotyimi intencjami kraju Rad" i przeciż jest to tylko zobowiązanie do nie rozpoczęcia ataku jądrowego, a - jak podają eksperci - ZSRR ma kilkuletnią przewagę bronii konwencjonalnej nad Zachodem.

XXX Biskupi polscy zebrani na konferencji Episkopatu w Koszalinie stwierdzili m.in.: "Kryzysu nie da się przewyścielić siłą", ani aktom, gwałtu bez względu na to, kto ucieknie się do ich użycia". Dopełniają, że jak dotąd przez 200 dni stanu wojennego do aktów gwałtu uciekły się tylko wkrążce. Społeczeństwo wykazuje wyjątkową cierpliwość i opanowanie,

XXX Polska - Belgia 3:0! Trzymamy kciuki 4:07. Na początek zwyciężyły ich na boisku. Jest szansa futbolowego porozumienia narodowego. Z równym zaśaniem naszej drużyny kibicują internauci i kipwisse, SLD-y i działacze Podziemia, Górczański i Jaruzelski, R. Praszyński i Rakowski... Raptus oknauje się, że wygrali jesteśmy Polakami!

XXX Odiwiające swoich krewnych przebywających w szpitalach przy ul. Małej, pamiętający o nich kolegach, którzy siedzą tam od miesięcy, a nie mają rodzin na zewnątrz. Potrzebują swoich i naszego zaistnieszenia.

XXX W sobotę /26.06/ dwóch żołnierzy LWP usiłownika z wykram helikopter z Wrocławskiego lotniska na Strachowicach. Uniemożliwił to wartownik, który wynikły szarotchniny z porywaczami zostały ranymi. Żołnierze ubrani zbiegają i ukrywają się na terenie Wrocławia. Jeden z nich jest ranny.

XXX Sejm /w Komisji/ zajął się problemem kapsli od butelek. Naruszanie! Odpowiedni problem dla nożkowości i kompetencji tego gremium. Nasty gwarantowane, że kapsli zabronione zupełnie.

XXX Wbrew podanej przez nas informacji /SW - nr 1/ poseł Romuald Bukowski, jedyny, który odważył się zaprotestować w Sejmie przeciw wprowadzeniu stanu wojennego - żyje. Zmarł natomiast poseł Jerzy Bukowski. Za pomyłkę przegranego pana Romualda Bukowskiego i Czytelników.

XXX Jedyną na świecie rozmówią radionu, której nie można usłyszeć /nau się to nie udało nikt z wysiłków całego redakcji/, jest Radio Solidarność Walkę. Całe szczęście, że wydaje regularne komunikaty /patrz SW - nr 7 i 4/, o których inaczej alibi by nie wiedzieć, że istnieje. Życzymy następujących komunikatów.

Dziękujemy Jan Błogosław - 1000, Jerzy - 750, ZRK Falster - 1400, Przetek - papier, Danika - 1460.

Czytelniku! Po przejrzaniu przekazów ten numer zanjawni lub obcoju. Redakcje to Twoj wybór w naszą wspólną walkę. Prosimy o krytykę korespondencję i współpracę za pośrednictwem kolporterów.

Redagują: poseł J. Błogosław, Agencja Informacyjna Solidarności Walkę. Numer srokowego 29.06.1982r.